

Sylvia Katarzyna Gierczak

Instytut Filologii Polskiej

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

NOWE MEDIA JAKO „LEKARSTWO” NA OPÓR UCZNIÓW WOBEC LEKTUR SZKOLNYCH

Rewolucja elektroniczna zmusza nas do ponownego przemyślenia kulturowej pozycji literatury wobec innych mediów. Ekspansja nowych technologii przeobraziła literaturę, taką jak dotychczas znaliśmy, zarówno na polu produkcji i edycji tekstów literackich, jak i ich dystrybucji czy odbioru. Nowe media stopniowo zagospodarowują kolejne obszary naszej kultury, dokonując w niej znaczących przemian.

Maciej Maryl,

*Życie literackie w sieci: pisarze, instytucje
i odbiorcy wobec przemian technologicznych*

Streszczenie: Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie zjawiska oporu jako kategorii poznawczej w szkolnej edukacji polonistycznej oraz zaakcentowanie niebagatelnego znaczenia nowoczesnych technologii cyfrowych i medialnych w zwalczaniu narastającej niechęci uczniów do czytania lektur szkolnych. Należy zauważyć, że współczesne media mogą mieć pozytywny wpływ nie tylko na zwiększenie poziomu atrakcyjności zajęć szkolnych, ale przede wszystkim na efektywniejszy rozwój intelektualny ucznia oraz kształtowanie jego zainteresowań czytelnich. Tekst stanowi ponadto próbę charakterystyki przyczyn, skutków oraz sposobów ujawniania się oporu w obszarze edukacyjnym. W prowadzonych badaniach opór potraktowano jako kategorię interdyscyplinarną, dlatego zjawisko to jest opisywane z perspektywy różnych dziedzin nauki: psychologii, socjologii oraz filozofii.

Słowa kluczowe: opór, uczeń, nauczyciel, kultura medialna, nowe media, technologie cyfrowe, lektura, literatura, czytanie, edukacja, szkoła

New Media As a “Remedy” for Students’ Resistance Against Obligatory School Reading List

Abstract: The purpose of the paper is to present the phenomenon of resistance as a cognitive category of teaching the Polish language at schools as well as to emphasize the importance of modern digital and media technologies to eradicate the growth of students’ resistance against obligatory reading list. It is important to notice that contemporary media may not only have

a positive influence on the growth of lesson attractiveness but also on more effective intellectual student development and development of his/her reading interests. The article is also the attempt to characterize the causes, effects and measures of exposing the resistance in educational area. In scientific research, resistance is treated as an interdisciplinary category, thus, the phenomenon is described from the perspective of different scientific fields: psychology, sociology and philosophy.

Keywords: resistance, student, teacher, media culture, new media, digital technologies, obligatory reading list, literature, reading, education, school

„Nowe media” jako kategoria poznawcza

Autorzy *Raportu Centrum Badań nad Kulturą Popularną* definiują „nowe media” w nawiązaniu do cyfrowych technologii, takich jak:

internet, telefony komórkowe czy cyfrowe aparaty fotograficzne [...] Mówiąc o „nowych mediach”, wskazujemy na potrzebę bardziej całościowego opisu szerokiej gamy praktyk życia codziennego, które angażują technologie, i tego, jak te praktyki zmieniają się w czasie [...] Nowe media to nie tylko artefakty z porządku technologii, ale też historycznie nowe sposoby myślenia, czucia i działania w społeczeństwie¹.

W odniesieniu do „nowych mediów” twórcy raportu operują terminem „remediacji”, rozumianej jako „wiązka praktyk angażujących nowe media, które to praktyki współtworzą usieciowane i cyfrowe środowisko kulturowe”².

Polega ona na zastępowaniu medium będącego w danym czasie dominującym środkiem rozpowszechnienia tekstu przez inne, bardziej zaawansowane technologicznie. Aby tekst zaistniał w nowym polu pisma, dokonuje się digitalizacji (transpozycji do cyfrowego medium). Proces ten jest próbą „przetłumaczenia” literatury na język nowych mediów, przystosowania jej do reguł elektronicznej poetyki³.

Zdaniem badaczy przejawy koncepcji remediacji możemy zaobserwować, gdy

w relacje bliskości wkraczają komunikatory, takie jak Gadu-Gadu, infrastruktury komunikacyjne do archiwizowania kontaktów i wymienia się uwagą, takie

¹ M. Filiciak, M. Danielewicz, M. Halawa, P. Mazurek, A. Nowotny, *Młodzi i media – nowe media a uczestnictwo w kulturze. Raport Centrum Badań nad Kulturą Popularną SWPS*, Warszawa 2010, s. 6.

² *Ibidem*, s. 7.

³ D. Sikora, *Remediacja – cyfrowa adaptacja dzieł literackich*, [w:] *E-polonistyka*, red. A. Dziak, S.J. Żurek, Wyd. KUL, Lublin 2009, s. 53.

jak Nasza-klasa, czy telefony komórkowe, które intensyfikują bycie razem w niespotykany wcześniej sposób. Mamy do czynienia z remediacją, gdy w praktyki uczenia się i kontaktu ze szkołą wplatają się ahierarchiczne formy niekonsekwentnej wiedzy, takie jak Wikipedia, a „Iliada” staje się nie tylko książką dostępną w szkolnej bibliotece, ale też plikiem mp3 dostępnym w sieci. Mamy do czynienia z remediacją, gdy indywidualne pasje tworzenia, zbierania czy słuchania mogą stać się intensywniejsze i zostawić po sobie więcej nowych treści dzięki połączeniu w sieciowe społeczności praktyki podobnych sobie ludzi⁴.

Kategoria operacyjna „nowe media” w świetle literatury przedmiotu⁵ obejmuje bardzo liczne zjawiska. Są to m.in.:

1) nowe sposoby reprezentacji świata, nowe technologie, nowe narzędzia komunikacyjno-informacyjne/medialne, takie jak: komputery, Internet, platformy społecznościowe, blogi, telefonie komórkowe, tablety itd.;

2) nowe relacje między podmiotami, tj. użytkownikami, konsumentami i technologiami medialnymi, nowe sposoby użytkowania i odbioru obrazu oraz mediów komunikacyjnych w codziennym życiu oraz nowe znaczenia nadawane technologiom medialnym;

3) „nowe doświadczenia tekstualne”, w tym nowe rodzaje form gatunkowych i tekstualnych, nowe formy rozrywki, przyjemności, wzorce konsumpcji medialnej (gry komputerowe, symulacje, kino efektów specjalnych);

4) nowe sposoby dystrybucji i konsumpcji tekstów medialnych charakteryzujące się interaktywnością i formatem hipertekstualnym: WWW, płyty CD, DVD, Podcasty itd.

Wyznacznikami tak opisywanego świata „nowych mediów” – jako pewnej całości – są m.in.: wirtualność, multimedialność, interaktywność, hipertekstualność, usieciowienie, cyfrowość, transformatywność, symulatywność itd.⁶

Powyższe konstatacje pozwalają wnosić o istocie nowych mediów w codziennej egzystencji każdego człowieka, stąd ich ważność należy zauważać i podkreślać także w procesie edukacji polonistycznej, która ma służyć przede wszystkim efektywnemu przygotowaniu młodego pokolenia do życia w kulturze oraz społeczeństwie – obszarach podlegających nieustannym przemianom, ewolucjom i modyfikacjom. Pojawia

⁴ M. Filiciak, M. Danielewicz, M. Halawa, P. Mazurek, A. Nowotny, *op. cit.*, s. 7.

⁵ M. Lister, J. Dovey, S. Giddings, I. Grant, K. Kieran, *Nowe media*, tłum. M. Lorek, A. Sadza, K. Sawicka, Wydawnictwo UJ, Kraków 2009, s. 20–21; L. Manovich, *Język nowych mediów*, tłum. P. Cypryański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.

⁶ Zob. I. Morawska, *Wpływ nowych mediów na doświadczenia lekturowe współczesnych nastolatków*, [w:] *Człowiek i kultura w komunikacji medialnej*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, R. Litwiński, Wyd. UMCS, Lublin 2015, s. 221–232.

się zatem pytanie: czy i jak „nowe media” wpływają na doświadczenia lekturowe współczesnych nastolatków? Odpowiedzi na nie dostarczają między innymi wyniki badań nad miejscem i rolą lektur szkolnych w edukacji polonistycznej, socjopedagogiczne raporty oraz diagnozy stanu kultury czytelniczej dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Publikowane ustalenia badawcze nie pozostawiają wątpliwości, iż „tradycyjne czytanie” łączone z „epoką Gutenberga” – lekturą linearną i powolną – nie jest mocną stroną „Netgeneracji”. Do tego dochodzi problem manifestowanej często przez uczniów niechęci – oporu wobec czytania lektur szkolnych, na co zwraca uwagę wielu autorów publikacji poświęconych zagadnieniom kształcenia kulturowo-literackiego⁷. Technologie cyfrowe, mądrze, ciekawie i różnorodnie wykorzystywane przez nauczyciela w procesie kształcenia, z ukierunkowaniem na wspólne oraz samodzielne zdobywanie i upowszechnianie przez uczniów wiedzy o literaturze, mogą jednak – szczególnie poprzez swoją atrakcyjność – być „lekarstwem” na ową narastającą niechęć dzieci i młodzieży wobec szkolnych lektur, czego postaram się dowiedzieć w dalszej części artykułu. Prezentację przykładowych rozwiązań dydaktycznych wyzyskujących zasoby medialne winna jednak poprzedzać charakterystyka zjawiska oporu – kategorii kluczowej dla niniejszych rozważań.

Opór jako kategoria interdyscyplinarna

Zjawisko oporu, funkcjonujące w psychologii również pod nazwą reaktancji, jest zagadnieniem szeroko omawianym i dyskutowanym w różnego rodzaju publikacjach o charakterze naukowym. Wzmoczone zainteresowanie tym problemem nie powinno jednak dziwić, gdyż na podstawie skrupulatnie prowadzonych badań oraz wnikliwej analizy sytuacji z życia codziennego łatwo skonstatować, że teoria oporu transponuje na wiele zjawisk społecznych – bliskich nam wszystkim i każdemu z osobna. W tym miejscu rodzi się więc pytanie: jak zdefiniować to zjawisko i na czym ono właściwie polega? W ujęciu profesora psychologii społecznej Roberta Cialdiniego teoria oporu zakłada, iż

ilekroć zostanie nam odebrana lub ograniczona swoboda wyboru, potrzeba jej odzyskania sprawia, że rośnie w naszych oczach atrakcyjność odebranej nam możliwości wyboru bądź działania (i wszystkiego, co wiąże się z tą możliwością). Dlatego też zawsze wtedy, gdy rosnąca niedostępność jakiegoś dobra przeszkadza

⁷ Zob. np. S. Bortnowski, *Przewodnik po sztuce uczenia literatury*, Wyd. Piotra Marciszuka Stentor, Warszawa 2005; A. Janus-Sitarz, *Przyjemność i odpowiedzialność w lekturze: o praktykach czytania literatury w szkole (konstatacje, oceny, propozycje)*, Wyd. Universitas, Kraków 2009.

nam w jego uzyskaniu, będziemy przeciwdziałać przeszkodzie bardziej niż przedtem – pragnąc dobro to uzyskać⁸.

Oznacza to, iż wszelkie zakazy, nakazy i kary przynoszą zwykle skutek odwrotny od pożądanego: robię dokładnie to, czego mi zabraniają, postępuję inaczej niż mówią, chcą czy oczekują, typową bowiem reakcją na nacisk – jak utrzymuje Ewa Bilińska-Suchanek – jest wzrost aktywności przekornej⁹.

Początków skłonności do walki o autonomię Cialdini upatrywał już w zachowaniu dwulatków, u których występuje silna potrzeba przeciwstawiania się wpływowi innych (zwłaszcza rodziców), co prawdopodobnie ma związek z faktem, że dziecko zaczyna wówczas spostrzegać siebie jako odrębną jednostkę mającą prawo dokonywania własnych wyborów (a tym samym testowania rezerwuaru dostępnych mu możliwości)¹⁰. Prawdziwie zaciekły bój o swobodę zaczyna się jednak dopiero w okresie dojrzewania cechującego się zintensyfikowanym poczuciem indywidualności nastolatka powoli porzucającego rolę dziecka na rzecz roli dorosłego. Właśnie wtedy skupiony na swoich prawach nastolatek za wszelką cenę usiłuje wyzwolić się spod rodzicielskiej kurateli i położyć kres zainteresowaniu oraz troskliwości świata starszych – bardzo często przez kwestionowanie ich próśb i oczekiwań. Na potwierdzenie tej tezy Cialdini przywołał słowa zasłyszane od sąsiada:

Jeżeli chcesz, żeby coś zostało zrobione na pewno, masz trzy sposoby: zrobić to samemu, dobrze zapłacić komuś innemu lub zakazać tego swemu nastoletniemu dziecku¹¹.

Opór uczniów wobec lektur szkolnych jako wyzwanie edukacyjne

Rozważania dotychczas zaprezentowane posłużyły do zbudowania ogólnej charakterystyki kategorii oporu. Poniżej opiszę sygnały tego zjawiska na gruncie polonistycznej edukacji czytelnicej – w odniesieniu do narastającej niechęci uczniów do czytania i omawiania szkolnych tekstów literackich¹².

⁸ R. Cialdini, *Niedostępność*, [w:] idem, *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Wyd. GWP, Sopot 2014, s. 257.

⁹ Zob. E. Bilińska-Suchanek, *Opór czynny i bierny*, [w:] eadem, *Opór wobec szkoły. Dorastanie w perspektywie paradygmatu oporu (studium socjopedagogiczne)*, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, Kraków 2011, s. 77.

¹⁰ Zob. R. Cialdini, *op. cit.*, s. 257, 259.

¹¹ *Ibidem*, s. 260.

¹² Według Iwony Morawskiej rangę problemu podkreślają niektóre nagłówki prasowe oraz sformułowania pochodzące z różnych publikacji metodycznych, np.: „Darcie szat nad lekturami”,

Nie od dziś wiadomo przecież, że stosunek dzieci i młodzieży do lektur figurujących w podstawie programowej pod hasłem „obowiązkowe” jest raczej nieprzychylny, niekiedy nawet wrogi. Przyczyn takiej postawy należy upatrywać przede wszystkim w zarysowującej się tu sytuacji przymusu oraz niewielkiej, zdaniem uczniów, atrakcyjności oferty lekturowej, na kształt której zwykle nie mają najmniejszego wpływu. Stanisław Bortnowski stwierdził, że

w praktyce szkolnej nauczanie literatury odległe jest od misterium wtajemniczenia, bardziej zaś przypomina reklamę doskonałych (rzekomo) towarów, które klient czy chce, czy nie chce, kupić musi, bo inaczej grozi mu dwójka¹³.

„Albo pałka”, jak w przypadku znanego z *Ferdydurke* Gałkiewicza, którego twórczość Juliusza Słowackiego zdecydowanie nie zachwycała, pomimo głoszonych przez profesora Bładaczkę peanów na cześć romantyka¹⁴. Bładaczka właściwie nie pozostawił swoim podopiecznym wyboru, narzucił im własny sposób myślenia, według którego mieli obowiązek wyrażać ślepy podziw dla dorobku poety. Nieważne jest to, że lektura do nich „nie przemawia”, nieistotne, że jej nie rozumieją. Co w ten sposób nauczyciel komunikuje uczniowi? Po pierwsze: *zrezygnuj ze swojej opinii*, po drugie: *wyłącz myślenie*, po trzecie: *powtarzaj za mną*. W konsekwencji, na znak buntu (tak charakterystycznego dla okresu adolescencji), młodzież coraz częściej przestaje dostrzegać sens wyrażania własnego zdania bądź nawet jego posiadania (strategia wycofywania się związana z brakiem zaangażowania¹⁵, „ucieczka od wolności” mówienia zgodnie z własnymi przekonaniem), a obojętność lub nasilająca się niechęć do lekcji literatury (tumiwizizm jako manifestacja lekceważenia) niejednokrotnie prowadzi do porzucenia książki – szczęśliwie, jeśli na chwilę, gorzej, jeżeli na zawsze. Tego rodzaju działania pedagoga mogą ponadto przyczynić się do wystąpienia u uczniów syndromu bezradności intelektualnej, który według Barbary Myrdzik przejawia się

„Czy koniec epoki czytania lektur?”, „Lekturą po pupie, czyli mordowanie Miłoszem”, „szkolne jęki”, „*Pan Tadeusz* – to do mnie nie przemawia”, „Słowacki – a kto to taki?”, „detronizacja klasyków”, „arcydzieło skazane na banicję”, „Dziedzictwo do przyjęcia czy odrzucenia?”, „Jak odczytać stłumione znaczenia?”, „Kanon lektur – jabłkiem niezgody”. Zob. I. Morawska, *Klasyka literacka jako wyzwanie dla twórczości metodycznej*, [w:] B. Myrdzik, I. Morawska, M. Latoch-Zielińska, *Przestrzenie rzeczywiste i wyobrażone. O roli kulturowego doświadczenia przestrzenności. Szkice i studia z edukacji polonistycznej*, Wyd. UMCS, Lublin 2016.

¹³ S. Bortnowski, *O szkolnej polonistyce – nie po szkolnemu!*, [w:] idem, *Młodzież a lektury szkolne*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1974, s. 6.

¹⁴ Zob. W. Gombrowicz, *Ferdydurke*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016, s. 42–48.

¹⁵ Zob. E. Bilińska-Suchanek, *op. cit.*, s. 80.

w zaprzestaniu używania przez nich swoich normalnych możliwości poznawczych do rozwiązywania problemów (np. tworzenia i weryfikowania hipotez interpretacyjnych [...])¹⁶.

W proponowanej przez szkołę edukacji czytelnicyzkiej nierzadko brakuje również odpowiedzi na ulubione pytanie uczących się: dlaczego mamy to zrobić?, która dokładnie wyjaśniałaby, do czego im się to przyda oraz czemu ma służyć. Co więcej, zaproponowane rozwiązania dydaktyczne towarzyszące omawianiu tekstu literackiego wydają się zazwyczaj nieszczególnie interesujące – forma interpretacji jednej lektury nie różni się niczym od drugiej i z reguły przebiega według schematu inspirowanego układem treści w gotowych opracowaniach.

Elementy kultury medialnej w polonistycznej edukacji czytelnicyzkiej

Amerykański psycholog Philip Zimbardo zauważył, że

w dobie internetu i gier wideo dzieci przyzwyczyły się do tego, że są wciąż bombardowane różnorodnymi bodźcami wizualnymi. Czy w takiej sytuacji słuchanie nauczyciela, który tylko mówi i mówi, może być ekscytujące? Przecież to nuda w czystej postaci! Dlatego podstawowym zadaniem współczesnego nauczyciela jest takie prezentowanie treści, by uczeń zainteresował się nimi¹⁷.

Chodzi jednak o taką prezentację, która nie służyłaby wyłącznie uatrakcyjnieniu komunikacji lekcyjnej, lecz również kształtowałaaby samodzielność oraz umiejętności poznawcze ucznia, który dzisiaj nie może już właściwie sprawnie funkcjonować bez dostępu do zasobów sieciowych, co coraz częściej budzi rodzicielski niepokój: bo oglupia, bo rozleniwia, bo zagraża, z czym przynajmniej częściowo należy się zgodzić¹⁸. Zaangażowany polonista – jako „refleksyjny praktyk” – może jednak przekuć to, co martwi, w coś, co z pewnością będzie sprzyjać efektywnemu

¹⁶ B. Myrdzik, *Jak być samodzielnym? O przyczynach „bezradności intelektualnej” uczniów na lekcjach języka polskiego*, [w:] eadem, *Zrozumieć siebie i świat. Szkice i studia o edukacji polonistycznej*, Wyd. UMCS, Lublin 2006, s. 197.

¹⁷ Philip Zimbardo w rozmowie z Elżbietą Piotrowską-Gromniak, *Szkoła może być przygodą*, „Psychologia w Szkole” 2015, nr 5, s. 125.

¹⁸ W świetle tez neurodydaktyki „ambiwalentna postawa wobec świata mediów wydaje się najbardziej pożądaną i godną propagowania wśród nauczycieli. Takie osoby mogą być nie tylko przewodnikami po cyfrowym świecie, ale będą umiały jednocześnie nauczyć do nich dystansu i wskazywać na pułapki, jakie ze sobą niosą”. M. Żylińska, *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Wyd. UMK, Toruń 2013, s. 195.

rozwojowi młodego człowieka. Poniżej przedstawiam propozycje edukacyjne związane z recepcją lektury szkolnej przez „obywateli sieci”, które opierają się na sposobach istnienia literatury w przestrzeni medialnej, podzielając tym samym przekonanie wielu znawców omawianego tematu, że „współczesna szkoła nie może pomijać lekceważącym milczeniem wytworów kultury masowej”¹⁹. Inspiracji do ich opracowania szukałam w wielu cenionych obecnie koncepcjach i teoriach kształcenia polonistycznego, szerzej – humanistycznego (niektóre z nich udało mi się również zaobserwować podczas praktyk przedmiotowych odbywanych w szkole podstawowej), których założenia warto realizować przez rozsądne i refleksyjne wykorzystywanie zasobów sieciowych. Oto niektóre z tych dyscyplin:

Koncepcja inteligencji wielorakich Howarda Gardnera

W tradycyjnej szkole nacisk położono na rozwijanie zaledwie dwóch rodzajów inteligencji (spośród siedmiu zaproponowanych przez Gardnera²⁰): językowej oraz matematyczno-logicznej. Posiłkowanie się nowoczesnymi technologiami cyfrowymi w edukacji polonistycznej z pewnością zaś sprzyja upowszechnianiu przekazów polisensorycznych, „angażujących jednocześnie wiele zmysłów, co prowadzi do zoptymalizowania efektywności pracy z uczniem”²¹. Zastosowanie nowych mediów podczas lekcji języka polskiego służy więc także wzmocnieniu następujących typów inteligencji: muzycznej, przestrzennej, kinestetycznej, intrapersonalnej oraz interpersonalnej (nomenklatura Gardnera).

Teoria pięciu umysłów przyszłości według Howarda Gardnera

Według uczonego mamy do czynienia z pięcioma umysłami przyszłości:

- 1) umysł dyscyplinarny – potrzebny do przyswojenia słownictwa charakterystycznego dla danej dziedziny nauki;
- 2) umysł syntetyzujący – niezbędny do właściwego przetwarzania i selekcjonowania informacji z rozmaitych źródeł;

¹⁹ M. Latoch-Zielińska, *Doświadczenie buntu młodzieńczego i jego wpływ na odbiór tekstów kultury (opracowanie uczniowskich ankiet i interpretacji)*, [w:] B. Myrdzik, I. Morawska, M. Latoch-Zielińska, *Przestrzenie rzeczywiste i wyobrażone...*, s. 250.

²⁰ Zob. H. Gardner, M.L. Kornhaber, W.K. Wake, *Z perspektywy najnowszych teorii*, [w:] eadem, *Inteligencja – wielorakie perspektywy*, tłum. M. Groborz, M. Śmieja, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2001, s. 158–161.

²¹ M. Karwatowska, B. Jarosz, *E-learning a blended learning w edukacji polonistycznej. Korzyści i ograniczenia*, [w:] *Edukacja a nowe media*, red. M. Latoch-Zielińska, I. Morawska, M. Potent-Ambrozewicz, Wyd. UMCS, Lublin 2015, s. 50.

3) umysł kreatywny (twórczy) – nastawiony na nieszablonowe myślenie, stawianie pytań oraz poszukiwanie nowych rozwiązań;

4) umysł respektujący (tolerancyjny) – zauważający i aprobujący różnice między jednostkami;

5) umysł etyczny – nastawiony na przestrzeganie kluczowych wartości w każdych okolicznościach, służący zaspokajaniu wyższych celów i potrzeb²².

Małgorzata Latoch-Zielińska podkreśliła, że

sformułowane w ten sposób oczekiwania/zakładane umiejętności/priorytety można rozpatrywać w kategoriach szans i możliwości edukacji, zwłaszcza z wykorzystaniem narzędzi/metod/idei cyfrowego świata²³.

Antropocentryczno-kulturowy model edukacji polonistycznej

Antropocentryzm kulturowy sytuuje ucznia w centrum, czyni go podmiotem poznającym siebie, kulturę oraz mechanizmy rządzące światem. Ważne jest, aby owo poznanie miało wymiar wielostronny, żeby opierało się na korespondencji słowa, gestu, dźwięku, obrazu. Według Grażyny Różańskiej

antropocentryzm kulturowy spowodował, że zwrócono uwagę na istotę i wagę uczestnictwa młodego człowieka w komunikacji kulturowej. Wraz z wprowadzeniem do kształcenia polonistycznego różnorodnych form przekazu, niewyłącznie literackiego, usytuowano ucznia w obszarze tzw. dialogu społecznego, w którym uczestnictwo uwarunkowane jest posiadaniem konkretnych umiejętności komunikacyjnych, nie tylko werbalnych, ale również pozawerbalnych, wyrażanych za pomocą gestów, obrazów, mimiki, znaków symbolicznych i dźwięków. Włączenie kultury audiowizualnej w krąg polonistyki szkolnej zachęciło nauczycieli do stosowania nowoczesnych i twórczych metod pracy, za pomocą których można pokazać uczniom związki zachodzące między różnymi tekstami kultury oraz zademonstrować sposoby właściwego ich odczytywania [...] ²⁴.

²² Zob. H. Gardner, *Pięć umysłów przyszłości*, tłum. D. Bakalarz, Wyd. Laurum, Warszawa 2009, s. 12–13.

²³ M. Latoch-Zielińska, *Uczeń i nauczyciel w cyfrowym świecie. Możliwości, szanse, ograniczenia*, [w:] *Edukacja a nowe media*, red. M. Latoch-Zielińska, I. Morawska, M. Potent-Ambroziewicz, Wyd. UMCS, Lublin 2015, s. 44.

²⁴ G. Różańska, *Uczeń w świecie tekstów kultury. Szkice o antropocentryczno-kulturowym modelu edukacji polonistycznej*, Wyd. Libron, Kraków 2014, s. 12.

Konektywizm

Do podstawowych założeń konektywizmu, czyli teorii uczenia się w epoce cyfrowej, należy zaliczyć samodzielne poszukiwanie wiedzy, budowanie i rozwijanie krytycznego myślenia oraz zauważanie związków między zjawiskami. W myśl tej teorii decyzje podejmujemy

na podstawie określonego zasobu informacji, który nieustannie się zmienia – permanentnie dołączają do niego nowe informacje. Kompetencją kluczową wydaje się być rozróżnianie, co jest istotne, a co nie jest [...] Zwolennicy konektywizmu wywodzą z tego konstatację, że dotychczasowy dylemat edukacyjny „wiedzieć jak” (know-how) czy „wiedzieć co” (know-what) zostaje zniesiony przez „wiedzieć gdzie” (know-where), ponieważ to jest klucz prowadzący do poszukiwanego zasobu wiedzy [...] Wiedza o tym, gdzie znaleźć informację jest [więc – przyp. S.G.] ważniejsza niż znajomość informacji²⁵.

Wśród różnych dostępnych propozycji oraz pomysłów dydaktycznych, zgodnych z przywołanymi koncepcjami, mogą się znaleźć opisane niżej metody, techniki i formy wykorzystania „nowych mediów” w polonistycznej edukacji czytelniczej. Pokazują one nowoczesne technologie cyfrowe jako „antidotum” na opór uczniów wobec szkolnych lektur. Każda z opisanych strategii uwzględnia celowe i świadome korzystanie z osiągnięć kultury medialnej. Warto podkreślić, że tak zaprogramowane włączanie nowoczesnych mediów w proces kształcenia kulturowo-literackiego stanowi dla uczniów ważny obszar nabywania kompetencji poznawczych, samokształceniowych, społecznych, tzw. miękkich (np. świadomości aksjologicznej) oraz informacyjno-komunikacyjnych.

Narodowe Czytanie – Szkolne Czytanie

Pomysł wykorzystania akcji promującej czytanie literatury narodowej i przeniesienia jej na teren szkoły ma wiele pozytywnych stron. Po pierwsze: uczniowie mogą współtworzyć listę dzieł literackich, które chcieliby zaprezentować, biorąc pod uwagę szkolny kanon oraz własne preferencje czytelnicze. Po drugie: uczniom przysługuje prawo wyboru jednej pozycji do zbiorowej lektury na drodze internetowego głosowania (z wykorzystaniem modelu ankiety popularnego na Facebooku). Po

²⁵ M. Fankanowski, *Czy konektywizm jest szansą polskiej edukacji?*, http://www.cen.uni.wroc.pl/Pliki/Wydawnicza/21_wybrane_teksty/06_fanki.pdf [dostęp: 29.10.2017].

trzecie: to uczniowie poszukują chętnych do wzięcia udziału w szkolnej deklamacji (wśród uczniów, nauczycieli, osób związanych z kulturą i mediami). Rozwiązanie to jest godne wykorzystania o tyle, że daje młodym ludziom poczucie udziału, poczucie zaangażowania, poczucie, że nikt nie decyduje o nich bez nich.

Wirtualne zwiedzanie muzeów literackich

Propozycja ta może się wydać ciekawa zwłaszcza podczas lekcji inicjujących omawianie lektury, poświęconych na przykład w wprowadzeniu do epoki lub zarysowaniu sylwetki autora. Z pewnością ciekawsza od długiego wykładu na ów temat przygotowanego przez nauczyciela lub ucznia. Wirtualne spacery po muzeach, do których z różnych powodów nie można pojechać, są nie tylko fascynujące. Mają dodatkowo ten walor, że wpisują się w dydaktyczne założenie Konfucjusza: „Powiedz mi, a zapomnę. Pokaż mi, a zapamiętam”.

YouTube

To nie tylko jeden z najpopularniejszych obecnie wśród młodzieży serwisów internetowych, ale jednocześnie skarbnica kreatywnych koncepcji edukacyjnych związanych z promowaniem czytelnictwa. Znajdziemy tam materiały, które bez wahania można wykorzystać na lekcjach poświęconych tematyce poważnej, patetycznej, a nawet patriotycznej (choćby śpiewane interpretacje wierszy Krzysztofa Kamila Baczyńskiego w wykonaniu Ewy Demarczyk lub The Ceeza bądź poetyckiej twórczości księdza Jana Twardowskiego w ujęciu Mieczysława Szcześniaka czy Weroniki Korthals), jak również podczas zajęć, które warto urozmaicić nutą parodii, dowcipu, żartu (na przykład fragmentami występów Kabaretu Moralnego Niepokoju dotyczącymi literatury). Ponadto przekaz wizualny umożliwia uczniom szybsze zrozumienie pewnych pojęć i terminów naukowych (jak absurd, groteska, karykatura, filozofia) – w tej sferze pomocne okażą się z pewnością nagrania rozmów z filozofem Leszkiem Kołakowskim oraz krótki film *O zabawkach dla dzieci* będący ekranizacją jednej z *13 bajek z królestwa Lailonii dla dużych i małych*.

EDU-romy

Dla wielu uczniów stanowią po prostu formę rozrywki, dla większości nauczycieli zaś – atrakcyjny sposób na poprowadzenie zajęć i wzbudzenie uczniowskiego

zainteresowania. Iwona Morawska podkreśliła, że „oferowany i przekazywany przez nie materiał dydaktyczny imponuje zarówno pod względem ilości, różnorodności zgromadzonych przekazów medialnych, jak też graficzną, animacyjną, dźwiękową jakością ich emitowania”²⁶. Chodzi tu przede wszystkim o nagrania klasycznych dzieł literatury polskiej i powszechnej, animowane prezentacje dotyczące życia i twórczości poetów i pisarzy, literackie gry edukacyjne, tablice interaktywne, fragmenty tekstów do samodzielnej lektury oraz różnego rodzaju narracje, recytacje, melorecytacje oraz fragmenty poezji śpiewanej.

Kody QR

Kształcenie czytelnicze z wykorzystaniem internetowych kodów QR polega na kodowaniu przez nauczyciela fragmentów lub całych utworów literackich, których treść uczniowie rozszyfrowują za pomocą czytnika w telefonach komórkowych. Zwolenniczka tej metody Agnieszka Tomasik tłumaczy, że koduje poszczególne strofy tekstów tak, aby jedna karteczka z kodem QR odpowiadała jednej strofie omawianego utworu, następnie zaś komplet „zakodowanych” karteczek rozdaje uczniom, których uprzednio podzieliła na grupy. Po odszyfrowaniu treści kartek przez uczniów można im zaproponować ułożenie strof w porządku chronologicznym i stworzenie planu wydarzeń. Tomasik zauważyła, że to „niby niewielka zmiana, a uczniowie pracują dużo efektywniej i dzięki nowoczesnym narzędziom są bardziej zmotywowani do pracy”²⁷. Nic w tym dziwnego – który współczesny uczeń nie marzy bowiem w skrytości ducha o bezkarnym korzystaniu z telefonu komórkowego podczas lekcji?

Wielki Test z Literatury

Inicjatywa wzorowana na quizach literackich organizowanych przez Telewizję Polską. Do tej pory, siedząc przed telewizorem, można było obejrzeć „Wielki Test o Sienkiewiczu” oraz „Wielki Test o Wyspiańskim”. Nic nie stoi na przeszkodzie, aby tę drogę popularyzowania literatury wykorzystać w przestrzeni szkolnej. Wystarczy zaprosić zespoły uczniów z różnych placówek edukacyjnych do wspólnej zabawy,

²⁶ I. Morawska, *Edu-ROMy na lekcjach języka polskiego w szkole podstawowej i w gimnazjum*, [w:] *Od teatru żaków do Internetu. O edukacji humanistycznej w szkole*, red. B. Myrdzik, Wyd. UMCS, Lublin 2003, s. 222.

²⁷ A. Tomasik, *Język polski w akcji. O nauczaniu na miarę czasów i wyzwań*, „Polonistyka” 2017, nr 3, s. 39.

w której zadawane pytania będą dotyczyły literatury w ogóle lub życia i twórczości wybranych autorów. Nie od dziś wiadomo przecież, że uwielbiany przez uczniów dreszczyk rywalizacji stanowi czynnik motywujący do wytężonej pracy, zwłaszcza jeśli na zaangażowanych uczestników czekają atrakcyjne nagrody.

Klasowy blog literacki a Facebook

Blog literacki to – wbrew pozorom – nie tylko sposób zaprezentowania zbioru ciekawostek i przemyśleń na temat literatury, lecz także pretekst do doskonalenia warsztatu pisarskiego młodego pokolenia. Niektóre narzędzia mające służyć zachęcaniu uczniów do czytania oraz budowania sensownych i poprawnych językowo wypowiedzi w obrębie tej tematyki, przez zwiększenie barwności oraz różnorodności form przekazu, warto zaadaptować z Facebooka. Mogą to być: oceny książek i autorów dokonywane za pomocą emotikonów, krótkie rekomendacje i recenzje wybranych tytułów (jak w tworzonych na Facebooku grupach skupiających miłośników literatury typu „Nie jestem statystycznym Polakiem, lubię czytać książki” albo „Czytam, więc myślę”), memy literackie, sondy na temat stanu czytelnictwa w Polsce oraz korespondencje cytatów i ilustracji (jak na stronach „Słowem w sedno” lub „Poezję pisze się łzami, powieść krwią, a historię rozczarowaniem”). Na takim klasowym blogu warto ponadto systematycznie umieszczać prezentacje multimedialne reklamujące klasykę literatury polskiej i powszechnej (bądź zniechęcające do zapoznawania się z nią) oraz tzw. literackie nowości. Elementem szczególnie interesującym mogą się zaś okazać nagrywane przez uczniów audiobooki z ich ulubionymi tekstami literackimi. Propozycja stworzenia takiego „miejsca” wymiany przemyśleń na temat książki wpisuje się w model edukacji nieformalnej, czyli – ujmując rzecz ogólnie – jest to przykład nauczania odbywającego się poza klasą szkolną, a według Anny Kowalskiej

podstawową zaletą edukacji nieformalnej jest to, że zazwyczaj nie narzuca ona sztywnych ram procesu uczenia się²⁸.

Podsumowanie

Zaproponowane „cyfrowe” formy uatrakcyjnienia szkolnych lekcji literatury, poza tym, że pokazują pozytywny, interesujący i nęcący wizerunek

²⁸ A. Kowalska, *Nowy odbiorca? Przemiany obrazu odbiorcy w wybranych koncepcjach współczesnej kultury*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014, s. 146.

książki w mediach, eksponują też wpływ mediów na sposób jej czytania i interpretacji. Są ponadto odpowiedzią na liczne postulaty współczesnych dydaktyków: „[...] poszukujemy skutecznych zachęt do lektury poprzez sięgnięcie na lekcji po formy komunikacji cyfrowej”²⁹, nie tylko zresztą ze względu na ich dużą popularność w środowisku uczniowskim, lecz również z uwagi na walor respektowania potrzeb przedstawicieli młodego pokolenia, widoczną atrakcyjność przekazu informacji oraz istotny udział w realizacji zapisów podstawy programowej (przede wszystkim założeń o samokształceniu i samodzielnym dochodzeniu do wiedzy). „Nowym mediom” przypisuje się obecnie również istotne znaczenie dydaktyczne, aksjologiczne oraz społeczne. W obliczu zgromadzonych faktów i opinii zdaje się, że warto porzucić dydaktyczny *status quo*, rozumiany jako tradycyjne, konserwatywne podejście do lekcji literatury, i zacząć podążać z duchem czasu – współ z ewoluującą cywilizacją – aby w sferze edukacji czytelniczej smutne „muszę” zamieniło się w radosne „chcę”.

Z zasobów sieci należy jednak korzystać z umiarem, pamiętając, iż „zatrącenie się” w świecie mediów elektronicznych ma również wiele negatywnych konsekwencji, na co zwrócił uwagę m.in. Manfred Spitzer w *Cyfrowej demencji*³⁰. Bezrefleksyjne stosowanie cyfrowych zdobyczy może prowadzić do powstania licznych barier percepcyjnych, a także zakłócać sprawność myślenia analitycznego, syntetyzującego oraz dyskursywnego. Całkowite zawierzenie narzędziom medialnym skutkuje także niejednokrotnie utratą kluczowej umiejętności rozumienia czytanego tekstu, przede wszystkim na jego płaszczyźnie symbolicznej (tzw. funkcjonalny analfabetyzm). Należy zauważyć, że wyróżnione powyżej techniki dydaktyczne są z pewnością nowoczesne, atrakcyjne i przydatne, ale nie zawsze wystarczające.

Bibliografia

- Bilińska-Suchanek E., *Opór wobec szkoły. Dorastanie w perspektywie paradygmatu oporu (studium socjopedagogiczne)*, Wyd. Impuls, Kraków 2011.
- Bortnowski S., *Młodzież a lektury szkolne*, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1974.
- Bortnowski S., *Przewodnik po sztuce uczenia literatury*, Wyd. Piotra Marciszuka Stentor, Warszawa 2005.
- Cialdini R., *Wywieranie wpływu na ludzi. Teoria i praktyka*, Wyd. GWP, Sopot 2014.

²⁹ A. Podemska-Kaluża, „Utopia” Wisławy Szymborskiej czytana przez cyfrowych tubylców, „Polonistyka” 2017, nr 3, s. 31.

³⁰ M. Spitzer, *Cyfrowa demencja: w jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Wyd. Dobra Literatura, Słupsk 2013.

- Fankanowski M., *Czy konektywizm jest szansą polskiej edukacji?*, [online], http://www.cen.uni.wroc.pl/Pliki/Wydawnicza/21_wybrane_teksty/06_fanki.pdf [dostęp: 29.10.2017].
- Filiciak M., Danielewicz M., Halawa M., Mazurek P., Nowotny A., *Młodzi i media – nowe media a uczestnictwo w kulturze. Raport Centrum Badań nad Kulturą Popularną SWPS*, Warszawa 2010.
- Gardner H., Kornhaber M.L., Wake W.K., *Inteligencja – wielorakie perspektywy*, tłum. M. Groborz, M. Śmieja, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2001.
- Gardner H., *Pięć umysłów przyszłości*, tłum. D. Bakalarz, Wyd. Laurum, Warszawa 2009.
- Gombrowicz W., *Ferdynand*, Wydawnictwo Literackie, Kraków 2016.
- Janus-Sitarz A., *Przyjemność i odpowiedzialność w lekturze: o praktykach czytania literatury w szkole (konstatacje, oceny, propozycje)*, Wyd. Universitas, Kraków 2009.
- Karwatowska M., Jarosz B., *E-learning a blended learning w edukacji polonistycznej. Korzyści i ograniczenia*, [w:] *Edukacja a nowe media*, red. M. Latoch-Zielińska, I. Morawska, M. Potent-Ambroziewicz, Wyd. UMCS, Lublin 2015.
- Kowalska A., *Nowy odbiorca? Przemiany obrazu odbiorcy w wybranych koncepcjach współczesnej kultury*, Oficyna Naukowa, Warszawa 2014.
- Latoch-Zielińska M., *Doświadczenie buntu młodzieńczego i jego wpływ na odbiór tekstów kultury (opracowanie uczniowskich ankiet i interpretacji)*, [w:] B. Myrdzik, I. Morawska, M. Latoch-Zielińska, *Przestrzenie rzeczywiste i wyobrażone. O roli kulturowego doświadczenia przestrzenności. Szkice i studia z edukacji polonistycznej*, Wyd. UMCS, Lublin 2016.
- Latoch-Zielińska M., *Uczeń i nauczyciel w cyfrowym świecie. Możliwości, szanse i ograniczenia*, [w:] *Edukacja a nowe media*, red. M. Latoch-Zielińska, I. Morawska, M. Potent-Ambroziewicz, Wyd. UMCS, Lublin 2015.
- Lister M., Dovey J., Giddings S., Grant I., Kieran K., *Nowe media*, tłum. M. Lorek, A. Sadza, K. Sawicka, Wyd. UJ, Kraków 2009.
- Manovich L., *Język nowych mediów*, tłum. P. Cypriański, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa 2006.
- Maryl M., *Życie literackie w sieci: pisarze, instytucje i odbiorcy wobec przemian technologicznych*, Instytut Badań Literackich PAN, Warszawa 2015, s. 6.
- Morawska I., *Edu-ROMy na lekcjach języka polskiego w szkole podstawowej i w gimnazjum*, [w:] *Od teatru żaków do Internetu. O edukacji humanistycznej w szkole*, red. B. Myrdzik, Wyd. UMCS, Lublin 2003.
- Morawska I., *Klasyka literacka jako wyzwanie dla twórczości metodycznej*, [w:] B. Myrdzik, I. Morawska, M. Latoch-Zielińska, *Przestrzenie rzeczywiste i wyobrażone. O roli kulturowego doświadczenia przestrzenności. Szkice i studia z edukacji polonistycznej*, Wyd. UMCS, Lublin 2016.
- Morawska I., *Wpływ nowych mediów na doświadczenia lekturowe współczesnych nastolatków*, [w:] *Człowiek i kultura w komunikacji medialnej*, red. M. Karwatowska, A. Siwiec, R. Litwiński, Wyd. UMCS, Lublin 2015.
- Myrdzik B., *Zrozumieć siebie i świat. Szkice i studia o edukacji polonistycznej*, Wyd. UMCS, Lublin 2006.
- Podemska-Kałuża A., „Utopia” Wisławy Szymborskiej czytana przez cyfrowych tubylców, „Polonistyka” 2017, nr 3.

- Różańska G., *Uczeń w świecie tekstów kultury. Szkice o antropocentryczno-kulturowym modelu edukacji polonistycznej*, Wyd. Libron – Filip Lohner, Kraków 2014.
- Sikora D., *Remediacja – cyfrowa adaptacja dzieł literackich*, [w:] *E-polonistyka*, red. A. Dziak, S.J. Żurek, Wyd. KUL, Lublin 2009.
- Spitzer M., *Cyfrowa demencja: w jaki sposób pozbawiamy rozumu siebie i swoje dzieci*, Wyd. Dobra Literatura, Słupsk 2013.
- Tomasik A., *Język polski w akcji. O nauczaniu na miarę czasów i wyzwiań*, „Polonistyka” 2017, nr 3.
- Zimbardo P., *Szkoła może być przygodą*, „Psychologia w Szkole” 2015, nr 5.
- Żylińska M., *Neurodydaktyka. Nauczanie i uczenie się przyjazne mózgowi*, Wyd. UMK, Toruń 2013.